

„50-lecie TPN” (t. 12), „100 lat <nowego> schroniska nad Morskim Okiem” (T.15–16). Większość artykułów, zwłaszcza z działów *Człowiek i góry*, *Ocalić od zapomnienia*, urozmaicają fotografie i rysunki utrzymane w stylizowanej kolorystyce dawnego „Pamiętnika...”.

W tomie 5 (1996) zamieszczono *Bibliografię zawartości PPTT*, zachowując układ treści wg działów w poszczególnych tomach. Z uwagi na bogatą i zróżnicowaną tematykę tego wartościowego czasopisma, warto byłoby zachęcić redakcję do kontynuacji tego przedsięwzięcia i uzupełnienia bibliografii zawartości kolejnych roczników.

Jan Wnęk  
35. tom  
„Rocznika Sądeckiego”

„Rocznik Sądecki”. T. XXXV,  
Nowy Sącz 2007,  
559 s.

W czerwcu 2007 roku dotarł do czytelników kolejny, XXXV tom „Rocznika Sądeckiego”. Periodyk ów po raz pierwszy ukazał się w 1939 roku<sup>1</sup>. W *Przedmowie* do pierwszego tomu jego redaktor Tadeusz Mączyński<sup>2</sup> nakreślił zakres tematyczny zagadnień, który w znacznym stopniu realizowano w następnych dziesięcioleciach. Stwierdził, że celem twórców „Rocznika” jest

najszerzej pojęta praca naukowa: badawcza i wydawnicza nad całym regionem Sądeczyny i ościennymi terytoriami historycznie z nią związanymi, niezależnie od tego, czy znajdują się one już w granicach Rzeczypospolitej. „Rocznik Sądecki” zaś ma być naukowym, regionalnym czasopismem, w którym będą się ukazywały – celem popularyzacji – opracowane rezultaty tych prac naukowych, ma on bowiem być stale pogłębianym i uzupełnianym źródłem wiedzy o regionie Sądeczyny... nie możemy się ograniczyć jedynie do pracy na niwie wyłącznie historii... Zasięgiem naszych regionalnych studiów pragniemy objąć i inne dziedziny nauki, jak w szczególności przykładowo: geografję, historję literatury i sztuki, językoznawstwo a zwłaszcza dialektologję, etnografję, ekonomję, socjologję, nauki przyrodnicze, balneografję i in.<sup>3</sup>

W 1949 roku wydrukowano drugi tom „Rocznika”, ale natychmiast, niemal cały jego nakład, został skonfiskowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Kolejne tomy „Rocznika

<sup>1</sup> F. Leśniak, „Rocznik Sądecki” jako regionalne czasopismo naukowe, „Małopolska”. R. V: 2003, s. 93–110.

<sup>2</sup> J. Długosz, *Mączyński Tadeusz (1898–1955)*, *Polski słownik biograficzny*, t. XX, s. 343–344; K. Golachowski, *Dr Tadeusz Mączyński (wspomnienie pośmiertne)*, „Rocznik Sądecki”, 1957, t. 3, s. 385–386.

<sup>3</sup> T. Mączyński, *Przedmowa*, [w:] „Rocznik Sądecki”, 1939, t. 1, s. XI–XIII.

Sądeckiego” ukazywały się w latach: III – 1957, IV – 1960, V – 1962, VI – 1965, VII – 1966, VIII – 1967, IX – 1968, X–XI – 1969–1970, XII – 1971, XIII – 1972, XIV – 1973, XV–XVI – 1974–1977, XVII – 1982, XVIII – 1987, XIX – 1990, XX – 1992, XXI – 1990, XXII – 1994, XXIII – 1995, XXIV – 1996, XXV – 1997, XXVI – 1998, XXVII – 1999, XXVIII – 2000, XXIX – 2001, XXX – 2002, XXXI – 2003, XXXII – 2004, XXXIII – 2005, XXXIV – 2006, XXXV – 2007. Dotychczas w „Roczniku Sądeckim” wydrukowano kilkaset publikacji<sup>4</sup>, które w ogromnym stopniu przyczyniły się do poznania naukowego Sądecczyzny. Obecnym wydawcą „Rocznik Sądeckiego” jest prezydent miasta Nowego Sącza i miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 1992 roku zespołem redakcyjnym kieruje prof. Feliks Kiryk. W skład komitetu redakcyjnego w 2007 roku wchodził również: prof. Tadeusz Aleksander, Tadeusz Duda, prof. Julian Dybiec, prof. Bolesław Faron, dr Józef Hampel, Waław Kawiorski, dr Maria Kruczek, prof. Jan Lach, prof. Franciszek Leśniak, Jerzy Leśniak, Leszek Migrała, Antoni Szczepanek, prof. Michał Śliwa, Sławomir J. Tabkowski, ks. Władysław Tarasek i Michał Załona.

“Rocznik Sądecki” z 2007 roku zawiera artykuły i rozprawy, materiały źródłowe i recenzje, a także kronikarskie zestawienia. Jego szatę graficzną wzbogacają fotografie. Już po skompletowaniu materiałów do kolejnego tomu sądeckiego czasopisma, 18 stycznia 2007 roku zmarł wieloletni sekretarz Komitetu Redakcyjnego, Mieczysław Smoleń. Trzydziesty piąty tom „Rocznika” otwiera okolicznościowe, odredakcyjne jego pożegnanie.

W przedmowie Feliks Kiryk podkreślił, iż zachodzi potrzeba zastanowienia się nad kształtem „Rocznika” w kolejnych wydaniach. Za ważne uznał poszerzenie kręgu autorskiego pisma i podjęcie badań nad tematami dotąd słabo zbadanymi lub w ogóle nie podejmowanymi. Wskazał, iż zrealizować to można poprzez kontakty z nauką krajową, a także nauką słowacką, ukraińską i austriacką, udział w sesjach i konferencjach naukowych oraz wyjazdy na badania archiwalne. Niezbędne w tym celu są środki finansowe, a także niewielki instytut naukowo-badawczy. Redaktor wyraził pogląd, że miasto Nowy Sącz stać na to. Dodał także, iż w kolejnych tomach „Rocznika” więcej uwagi trzeba poświęcić działowi recenzji i not bibliograficznych, a zwłaszcza preferowaniu opinii krytycznych i artykułów dyskusyjnych. Zachodzi także konieczność publikowania większej ilości artykułów i rozpraw z dziedzin pokrewnych historii, w tym historii sztuki, literatury, socjologii i ekonomii, a także geografii i innych dyscyplin przyrodniczych.

W dziale poświęconym artykułom i rozprawom wiodącym artykułem jest szkic poświęcony zmarłemu w 2000 roku ks. Stanisławowi Lisowskiemu, długoletniemu proboszczowi parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Autorami opracowania są sądecky historycy – Antoni i Anita Szczepankowie. Przytoczyli oni fakty biograficzne z życia Lisowskiego. Urodził się w Piwnicznej. W 1950 roku ukończył I Państwowe Liceum

<sup>4</sup> J. Dziedzina, *Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 1939–1996*, „Rocznik Sądecki”, 1997, t. 25, s. 297–317; idem, *Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 1997–2001*, „Rocznik Sądecki”, 2002, t. 30, s. 432–445; M. Treit, *Bibliografia zawartości „Rocznika Sądeckiego” za lata 2002–2006 (tomy 30–34)*, „Rocznik Sądecki”, 2007, t. 35, s. 507–528; J. Długosz, *Zawartość tematyczna 26 tomów „Rocznika Sądeckiego”*, „Rocznik Sądecki”, 2000, t. 28, s. 419–425.

im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął pięć lat później. W latach 1955–1959 pracował w Tarnowie jako wikariusz w parafii katedralnej. W następnym okresie studiował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał stopień doktora teologii. W 1973 roku ks. bp. Jerzy Ablewicz nominował go na stanowisko profesora teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Funkcję proboszcza w parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu rozpoczął pełnić w styczniu 1977 roku. Autorzy kończą swój artykuł słowami:

Ks. pralat jako proboszcz wykazał się wielkim poczuciem odpowiedzialności za powierzoną mu parafię i zyskał powszechne uznanie nie tylko swoich parafian, ale także i całego miasta. Będąc znawcą zagadnień duszpasterskich, pozostawił wiele znaczących opracowań. Wykazał wielką troskę o świątynię, jej otoczenie oraz zaplecze dla działalności duszpasterskiej. Przełożeni darzyli go zaufaniem i powoływali do wielu ważnych funkcji w Kościele.

Do opracowania została dołączona bibliografia prac ks. Stanisława Lisowskiego.

Kolejny artykuł wyszedł spod pióra Feliksa Kiryka i nosi tytuł *Miasta ziemi sądeckiej w XIII–XVI wieku*. Stanowi on obszerny fragment przygotowywanego opracowania na temat urbanizacji dawnego województwa krakowskiego w XIII–XVI wieku. Studium oparte zostało na materiałach zebranych w archiwach polskich oraz zagranicznych. Historyk charakterystyce poddał początki takich miast, jak Czchów, Grybów, Krościenko, Limanowa, Lipnica Murowana, Miastko, Muszyna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Piwniczna, Stary Sącz, Wojnicz, Zakliczyn. Stwierdził, iż urbanizacja na ziemi sądeckiej stała się

motorem wielkich przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Pojawienie się miast zmieniało nie tylko obraz przestrzenno – architektoniczny środowiska, w którym żył dotąd człowiek, lecz także jego zapatrywania na sposób zdobywania środków do życia. Otwierała nowy, wielki obszar pozarolniczej działalności gospodarczej i kierowała go do poszukiwania środków utrzymania w rękodzielnictwie i wymianie towarowej. Towarzyszyła mu zmiana poglądów na życie i sens pracy, bogactwo materialne, a nawet sposób spędzania wolnego czasu. Miasto przyciągało możliwościami zarobku, skupieniem różnych instytucji samorządowych i gospodarczych, koncentracją ludzi żyjących z pracy umysłowej.

Trudno – kontynuuje autor – odgadnąć dzisiaj w pełni, co czuł człowiek, wczorajszy wieśniak, gdy przenoślił się do miasta i poddawał rygorom prawa miejskiego. Pewne jest tylko, że zyskiwał wolność, swobodę dysponowania sobą, swoim czasem. Nie miał jednak pewności, czy zdoła się zaaklimatyzować w nowym środowisku, podjąć pracę, która pozwoli mu zbudować dom, założyć i utrzymać rodzinę. Musiał przewyciężyć niepewność i uczucie różnych zagrożeń, aby nie stracić poczucia awansu. Z drugiej strony owa zmiana środowiska nie była aż tak bardzo radykalna, skoro specyfiką polską były miasta nieduże o charakterze rolniczym. Takie osady przeważały przecież w ziemi sądeckiej. Nawet w Nowym Sączu, największym mieście regionu, blisko połowa mieszkańców utrzymywała się z uprawy roli. Mimo tego, urbanizacja tego skrawka kraju była wyrazem postępu i wiary, że lokowane środki miejskie rozwiną się na miasta duże i ludne.

W dalszej części „Rocznika” zamieszczono artykuł Grzegorza Firsta *Relacje kulturowe obszaru pogranicza (Sądeckczyzna – Obwód Stará L’ubovňa) w świetle badań archeologicznych*. Autor opracowania wyjaśnił, że przesłedzenie relacji kulturowych terenów przygranicznych w okresie pradziejowym jest szczególnie interesującym zagadnieniem w przypadku ziemi sądeckiej oraz jej sąsiada po drugiej stronie granicy – obwodu Stará L’ubovňa. Z publikacji dowiadujemy się, iż w dotychczasowych wykopaliskach archeologicznych na tym obszarze, odnotowano stosunkowo dużo znalezisk paleolitycznych w strefie słowackiej. Najstarsze, znane ślady pobytu człowieka z obwodu Stará L’ubovňa pochodzą z okresu środkowego paleolitu (ok. 120 000 lat p.n.e. – 40 000 lat p.n.e.). Dotychczasowe badania w Sądeckczyźnie nie dały wyraźnych i bezspornych dowodów świadczących o obecności grup śladów na tym obszarze w środkowym paleolicie. Być może – domyśla się autor – ówczesny klimat nie pozwalał na to. Dopiero w paleolicie schyłkowym nastąpiły częstsze pobyty ludności na obszarze Sądeckczyzny. Podobna sytuacja miała miejsce w okresie neolitu. Na ziemi sądeckiej stosunkowo bogate, zróżnicowane kulturowo, a zarazem i etnicznie było osadnictwo w epokach brązu i żelaza do okresu rzymskiego. W ocenie Firsta, spowodowane było to napływami

impulsów kulturowych o różnych tradycjach osadniczych i gospodarczych z różnych kierunków Europy. Obszar Stará L’ubovňa zachował cechy obszaru o raczej górzystym charakterze, w którym osadnictwo rolników czy hodowców miało gorsze warunki do rozwoju. Ponadto bieg rzeki Poprad w kierunku zachód–wschód nie sprzyjał migracjom oraz przenikaniu zjawisk kulturowych, które dominowały w kierunku północ–południe.

Autor omawia także czasy średniowiecza. Podnosi, że dzieje wzajemnych kontaktów (Sądeckczyzna – Obwód Stará L’ubovňa) na przestrzeni wieków były zróżnicowane.

Pozostałe trzy opracowania w dziale rozpraw i artykułów nowosądeckiego periodyku dotyczą historii XIX i XX wieku. Nowatorskie informacje zawiera szkic Małgorzaty Mirek pt. *Kontakty naukowe księdza Jana Sygańskiego*. Autorka na podstawie zachowanej korespondencji historiografa Nowego Sącza znajdującej się w zbiorach, m.in. Archiwum Nauki PAN i PAU, Archiwum Towarzystwa Jezusowego, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki PAU i PAN w Krakowie oraz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, podjęła próbę ukazania jego kontaktów z przedstawicielami świata nauki; ze względu na dokonany przez Henryka Barycza częściowy odpis listów pisanych do Szczęsnego Morawskiego i opublikowany w 1949 roku w „Roczniku Sądeckim” jako *Zbiór ocalałych resztek listów do Szczęsnego Morawskiego z lat 1852–1897* autorka pominęła analizę tej korespondencji. M. Mirek omówiła korespondencje Sygańskiego z wieloma uczonymi polskimi, a także zagranicznymi, a mianowicie z Wojciechem Kętrzyńskim, Teodorem Wierzbowskim, Stanisławem Tomkowiczem, Oswaldem Balzerem, Antonim Prochaską, Aleksandrem Brücknerem, Stanisławem Estreicherem, Bronisławem Gembarzewskim, Gustawem Manteufflem, Władysławem Semkowiczem, Władysławem Abrahamem, Józefem Siemieńskim, Edmundem Długopolskim, Stanisławem Zakrzewskim, Stanisławem Chodyńskim, Pawłem Czaplewskim, Franciszkiem Dittrich, Józefem Korzeniowskim, Wincentym Zakrzewskim, Ottonem Braunsbergerem, Bolesławem Ulanowskim, Izaakiem Collijnem oraz Piotrem Tacchi Venturi.

Z artykułów poświęconych przeszłości Sądeckizny warto zwrócić uwagę na pracę Mieczysława Smoleńca *Represje wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sądeckim (1945–1949)*. Ów szkic stanowi próbę przedstawienia działań obozu skupionego głównie wokół Polskiej Partii Robotniczej przeciw Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, które stanowiło silną, legalną opozycję w Sądeckim w pierwszych latach powojennych. Autor wskazał, iż ogłaszana przez niego rozprawka nie wyczerpuje tematu. Może natomiast stanowić przyczynek do dalszych badań na temat walki władz komunistycznych z PSL w pow. nowosądeckim, od powrotu Stanisława Mikołajczyka do kraju w czerwcu 1945 roku do Kongresu Jedności Ruchu Ludowego w listopadzie 1949 roku. Smoleń konstrukcję pracy oparł na układzie chronologiczno-rzeczowym z uwzględnieniem ważnych wydarzeń dla kraju i regionu.

O najnowszej historii Sądeckizny traktuje artykuł Leszka Migrały *Powstanie i działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „Beskid” w Nowym Sączu w latach 1990–2006*. Autor dowodzi w nim, że organizacja ta odgrywa obok Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego pierwszoplanową rolę w kształtowaniu współczesnego oblicza turystyki społecznej na Sądeckczyźnie. W jego ocenie, rola „jaka jest udziałem nowosądeckiego Oddziału PTT znacznie wykracza poza granice regionu, czego dowodem udział Sądeczan we władzach krajowych PTT”. Migrała wykazuje również, że

dynamiczna działalność Oddziału PTT, najbardziej widoczna na polu organizacji wycieczek górskich i wypraw turystycznych, zmobilizowała w widoczny sposób nowosądecki Oddział PTTK do znacznego poszerzenia swej oferty wycieczkowej, dzięki czemu sądeczanie, skądinąd często członkowie zarówno PTTK jak i PTT, dysponują od kilkunastu lat atrakcyjną jak nigdy przedtem, a przy tym tanią propozycją spędzania wolnego czasu, przede wszystkim swoich weekendów.

W części drugiej „Rocznika Sądeckiego” zatytułowanej *Materiały* zamieszczono interesujące publikacje, które traktują zarówno o przeszłości Sądeckizny jak i czasach współczesnych. Wojciech W. Wiśniewski ogłosił szkic pt. *Jan Rostworowski i jego diariusz*. Utwór Rostworowskiego, którego rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie nosi tytuł *Diaryusz podróży odbytej 1813 roku w Krakowskie, Galicyą i Sandecki Cyrkul* nie był dotąd publikowany. Wiśniewski podał, że Jan Rostworowski w czasie pisania pamiętnika miał 14 lat. Po klęsce Napoleona w wojnie z Rosją jego wojska wycofywały się na Zachód. Za nimi podążały oddziały rosyjskie, co sprawiło, że na początku 1813 roku niektóre rodziny polskie zaangażowane w działalność patriotyczną w Księstwie Warszawskim, opuściły stołeczne miasto w obawie przed represjami politycznymi. Jedną z nich byli Rostworowscy, którzy udali się do Galicji. Autor *Diariusza* podczas pobytu na ziemi galicyjskiej czynił skrętne zapisy. Przez cztery miesiące mieszkał w drewnianym dworze Małachowskich w Dobrej. Właśnie wtedy, w sierpniu 1813 roku, miała miejsce ogromna powódź, której Rostworowski poświęcił cały osobny rozdział swojego *Diariusza*, zatytułowany *O powodzi 1813 roku przez dni 22, 23, 24 sierpnia trwającej*. W ocenie Wiśniewskiego,

ten fragment zapisków jest interesujący, nie tylko ze względu na relację z wydarzenia niezwykłych rozmiarów, ale jest też cennym źródłem informacji do dziejów dworu w Dobrej. Pokazuje bowiem jednoznacznie lokalizację ówczesnego dworu Małachowskich. Z relacji Rostworowskiego z powodzi, podobnie jak i z jego opisu samej wsi jednoznacznie wynika, że ówczesny dwór Małachowskich znajdował się tuż przy dnie doliny.

Wiśniewski przytoczył cały tekst opisu Dobrej zamieszczony w *Diariuszu*.

Podobnie jak opracowanie Wiśniewskiego, w dużej mierze historii XIX wieku dotyczy artykuł Marii Kurzeja-Świątek pt. *Rodzina Skąpskich w Sądecczyźnie*. Autorka postanowiła przybliżyć czytelnikom życie i działalność Skąpskich na ziemi sądeckiej w latach 1837–1920. Nestorem rodu był Antoni Skąpski, autor *Pamiętnika dla moich dzieci i wnuków*<sup>5</sup>. Większa część artykułu traktuje o jego życiu i dokonaniach. Autorka pisze o pierwszych latach pobytu Skąpskiego w Sądecczyźnie (Muszyna, Szczawnica), pracy u Maksymiliana Marszałkowicza w Kamienicy, karze więzienia, jaką odbywał Skąpski na Szpilbergu w latach czterdziestych XIX wieku, jego powrocie do ojczyzny, pobycie w Krakowie, Kamienicy, życiu w Jazowsku, drugim małżeństwie, osiedleniu w Janczowej i Piątkowej. Skąpski miał liczne potomstwo. Drugim jego dzieckiem (z powtórnego małżeństwa) był syn Jan, który poprzez swoją działalność społeczną przysłużył się ziemi sądeckiej. W 1920 roku Jan Skąpski z rodziną opuścił Sądecczyznę i przeniósł się na tereny byłego zaboru pruskiego. M. Kurzeja-Świątek kończąc swą publikację podkreśliła, że oparła się jedynie na części źródeł drukowanych, które dotychczas zgromadziła.

Jestem – napisała autorka – w toku dalszych poszukiwań. Wiem, że dużo wiadomości odnajdę w archiwach. Z zebranego materiału mogłaby w przyszłości powstać książka nosząca tytuł otwierający niniejszą publikację.

W omawianej części „Rocznika” znalazły się także publikacje z historii literatury i sztuki. Paweł Zięba zamieścił opracowanie pt. *Nowy Sącz w powieści Ludwika Stasiaka „Obrona sztandaru”*. Wskazał, iż Stasiak był artystą malarzem, dziennikarzem, publicystą, autorem powieści oraz dramatów. Miejszem akcji jego powieści historycznej *Obrona sztandaru* jest Nowy Sącz wraz z okolicami. Jej fabuła dotyczy „potopu” szwedzkiego i obrony Nowego Sącza, którą autor połączył z wydarzeniami związanymi z powstaniem Kostki Napierskiego. Stasiak w swym utworze pokazał m.in. kolaborację arian sądeckich ze Szwedami, fałszowanie monety przez szlachciców oraz działalność ówczesnych artystów sądeckich. W dziele nie zabrakło także opisów sądeckiej przyrody. Z kolei wspomniany artykuł z historii sztuki wyszedł spod pióra Roberta A. Ślusarka – *Szesnastowieczna chrzcielnica w kościele św. Małgorzaty w Nowym Sączu*. Z owego opracowania wynika, że protorenesansowa chrzcielnica z kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu należy do zabytków pod wieloma względami wyjątkowych, świadczy o znakomitej przeszłości świątyni. Autor podnosi, iż chrzcielnica z kościoła św. Małgorzaty należy do najstarszych dzieł sztuki odlewniczej na Sądecczyźnie i mimo tego, że jest wielokrotnie wzmiankowana

---

<sup>5</sup> Dzieło zostało wydane przez Józef Pocięchę w 1978 roku.

w literaturze przedmiotu i licznych wydawnictwach popularnych, to nadal pozostaje obiektem zasadniczo nierozpoznanym. Analiza źródeł nie pozwoliła stwierdzić, jakie były okoliczności jej powstania i kto był jej fundatorem. Ów zabytek składa się z dwóch elementów strukturalnych: stopy połączonej z trzonem oraz czaszy ze stopniem klinującym. Czasza – najważniejszy element chrzcielnicy – została odlana z brązu, techniką wytopu w glinianej formie.

W dziale materiałów zamieszczono także teksty kilku innych autorów. Julian Dybiec ogłosił artykuł o sądeckich studniarzach, Bolesław Faron fragment swej książki *Powrót do korzeni*, Janusz Michalik pracę pt. *Teatr NSA w latach 1981–2006*, ks. Władysław Tarasek opublikował studium o działalności księdza Edwarda Wojtusiaka, Sławomir J. Tabkowski opracowaną przez siebie pierwszą część *Pamiętnika Izaaka Taugera z lat 1942–1943*, a Tadeusz Żygłowicz rozprawkę o sądeckim żeglarstwie na Jeziorze Rożnowskim.

Kolejną część „Rocznika Sądeckiego” stanowi dział recenzji. Zaprezentowano książki następujących autorów: Bolesław Faron, *Okruchy. Szkice o literaturze i kulturze XX wieku* (autor recenzji Bogusław Kołcz); Leszek Migrała, *Od Towarzystwa Turystycznego „Beskid” do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Beskid” w Nowym Sączu 1906–2006* (Tadeusz Aleksander); *Nowy Sącz w stuletniej historii Związku Nauczycielstwa Polskiego*, praca pod red. Ireny Cepielik (Maria Kruczek); Eugeniusz Lebdowicz, Maria Lebdowicz, *Dawni piwniczanie. Słownik biograficzny* (Tadeusz Duda); *50 lat Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu 1949–1999* (Tadeusz Duda); Krystyna Samsonowska, *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)* (Jan Wnęć); Mieczysław Aleksander, *40-lecie Zespołu Szkół Budowlanych w Nowym Sączu* (Krystyna Sikora); Adam Gliksman, *Solidarność małopolska. Kalendarium 1980–2005* (Ewa Zajęc); *Schematyzmus spiżskie diecezji 2005* (Józef Długosz); Jerzy Leśniak, Sławomir Sikora, *Nowy Sącz z wieży ratuszowej* (Leszek Migrała).

W kolejnym dziale „Rocznika” *Sądeckie biogramy* przedstawiono sylwetki kilku postaci silnie związanych z Sądecczyzną. Augustyn Leśniak przybliżył dokonania Władysława Misiaszka (1905–2003) – znanego dydaktyka matematyki na Sądecczyźnie, organizatora tajnego nauczania podczas okupacji niemieckiej, nauczyciela akademickiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej (później Akademii Ekonomicznej) w Krakowie. Ten sam autor pisze również o majorze Marianie Serafiniuku (1896–1963) – ostatnim dowódcy 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, nauczycielu szkół średnich w Nowym Sączu, oraz o Tadeuszu Sokole (1914–1980) – sądeckim lekarzu. Z kolei Jerzy Leśniak przybliży czytelnikom postać Jerzego Piechowicza (1920–2006) – mecenasa, żołnierza Września i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, filatelisty, radnego miejskiego, działacza kombatanckiego i MKS „Sandecja”, dokumentalisty miejsc pamięci narodowej, założyciela oraz honorowego prezesa Wspólnoty Polskiej w Nowym Sączu. Ostatni z biogramów skreśliła Maria Kruczek. Przedmiotem jej opracowania stało się życie i zasługi Józefa Władysława Plechty (1923–2003) – sądeckiego nauczyciela historii.

„Rocznik” zamyka kronika najważniejszych wydarzeń na ziemi sądeckiej w 2006 roku. Znalazły się tu teksty: *Ks. Michał Głowacki a powstanie chochołowskie, 150 lat Zakładu Karnego w Nowym Sączu 1855–2005, Obchody stulecia turystyki zorganizowanej na Sądecczyźnie, 50 lat Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej*



z Nowego Sącza 1956–2006, Zespół „Lachy” 1956–2006 – złoty jubileusz, 20 lat Sądeckiego Towarzystwa Muzycznego, Działalność Oddziału PTH w Nowym Sączu w 2006 roku, Nowy Sącz w 2006 roku.

Trzydziesty piąty tom „Rocznika Sądeckiego” wydany w 2007 roku stanowi cenne źródło informacji o Nowym Sączu i Sądecczyźnie. Stanowi dla czytelników swego rodzaju kopalnię wiedzy o tym regionie – zarówno o jego przeszłości, jak i teraźniejszości. Nowosądecki periodyk cieszy się życzliwym mecenatem władz miejskich, które wspierają finansowo przedsięwzięcie, a także zapewniają, iż będą to czynić również w przyszłości. Planuje się zainicjowanie „Biblioteki Rocznika” – serii wydawniczej „sandecjanów”.

Ryszard Kantor  
*Wszystko o Pieninach* „Prace Pienińskie”.  
R. 17: 2007, s. 371, il.

Wydawany od wielu lat rocznik „Prace Pienińskie” to efekt społecznego wysiłku wielu autorów i ogromnej pracy redaktora i głównego autora jednocześnie, Ryszarda M. Remiszewskiego. Każdy numer rocznika zawiera liczne artykuły, referaty, komunikaty, recenzje, sprawozdania i polemiki, prace naukowe obok popularnonaukowych; informacje sąsiadują ze wspomnieniami rodzinnymi, jednym słowem wszelkiej materii pomieszanie. Rocznik poświęcony jest Pieninom i Spiszowi. Wydawany jest przez Oddział Pieniński PTTK i Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach.

Siedemnaście tomów rocznika zawiera dorobek ogromny, oczywiście o różnorodnej wartości, zarówno pierwszorzędnej, jak trzeciorzędnej, co oczywiście nie może dziwić zważywszy na otwarty charakter wydawnictwa. Ostatni, prezentowany tu, bije wszelkie rekordy objętości, zawiera istną encyklopedię wiedzy o historii Pienin i Spisza, wiedzy o ludziach, którzy w przeszłości i dziś kształtują kulturę tych regionów, którzy badają ją i ochraniają pamięć o niej, którzy kochają tę ziemię, bo jakże nie kochać piękna.

Nie sposób w krótkim omówieniu oddać bogactwa treści i walorów poznawczych rocznika. Postaram się zwrócić uwagę na wybrane tematy poruszane w poszczególnych działach czasopisma. I tak, w dziale Rozprawy i artykuły znalazłem niezmiernie interesującą rozprawę J. M. Kacwina na temat działalności bojowej Oddziału AK „Wilk” w latach 1943–1944, Andrzeja Skorupy pierwszą część monografii omawiającej tkaniny artystyczne w kościołach polskiego Spisza, a także rozważania Tadeusza M. Trajdosa o dziejach Związku Spisko-Orawskiego i Związku Górali Spisza i Orawy oparte o dotychczas niewykorzystaną dokumentację urzędów Rzeczypospolitej Polski. W tym samym dziale, jest on bez wątpienia wizytówką czasopisma, Patrycja Trzeszczyńska pisze o tożsamości mieszkańców Podhała, Maciej Bilek o pierwszych zorganizowanych działaniach sanitarnych i przeciwepidemicznych w Pieninach i okolicy. Zatem mamy w tym dziale, i tak jest zwykle, solidną dawkę historii i nieco socjologii. W sumie interesujący zestaw materiałów do wiedzy o regionach.

W jeszcze bardziej zróżnicowanym dziale *Przyczynki, komunikaty historyczne, krajoznawcze* mieszczą się m.in.: informacja na temat konserwacji murów zamku „Pieniny”